

też odwrotność dalszego rozwoju, pod względem narodowościowym, w obrębie królestwa polskiego i w politycznie rozdrobnionym Śląsku i Pomorzu, a obok tego przeprowadza różnicę między miastami większymi a mniejszymi (pierwsze silniej się germanizowały). W końcu zajmuje się zmianami w wyglądzie miast średniowiecznych. Obszerniejszy plan historycznego Wrocławia kończy broszurę.

Autor, gruntowny znawca średniowiecznych miast polskich i ziem zachodnich, dał w swej broszurze rzecz cenną i mogącą zainteresować nie samych tylko badaczy historii, ale również szerszy ogół.

K. Tymieniecki

Uniwersytet Poznański 1939—1945. (Okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie). Przemówienie sprawozdawcze JM. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego *Prof. Dra Stefana Dąbrowskiego* na uroczystej inauguracji 2-go roku akademickiego w auli Uniwersytetu. Księgarnia Akademicka, Poznań 1946, str. 70.

Jeżeli przemówienie sprawozdawcze Rektora obejmuje aż 70 stron druku, to dlatego, że dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w okresie 1939—1945 obfitują w liczne i ważne wydarzenia, jakkolwiek oficjalnie Uniwersytet istnieje w tym okresie tylko w r. 1945. Rzecz prosta, że historia okresu wojennego dotyczy nie tyle tego, co Uniwersytet działał, lecz przede wszystkim tego, co z nim się działo, jest więc przede wszystkim historią cierpień wyrażających się w stratach osobowych, które dochodzą do liczby 85 osób, nadto zaś w wielkich stratach rzeczowych dotyczących budynków, urzędów, książek itp.

W okresie wojennym Uniwersytet Pozn. zostaje zamieniony na uczelnię niemiecką, która służy celom narodowego socjalizmu tak sprzecznym z ce-

lami nauki. Toteż słusznie zaznacza Rektor: „na przykładzie uczonych niemieckich, którzy przybyli tu na służbę nienawiści, widzimy, jak wygląda wiedza tam, gdzie nie jest kierowana miłością obiektywnej prawdy. Tak będzie zawsze, gdziekolwiek nauka stanie się narzędziem celów ubocznych i igraszka politycznych namiętności“.

Nie jest jednak historia wojenna Uniwersytetu wyłącznie historią jego cierpień. Jakkolwiek wielu profesorów znalazło się w czasie wojny w warunkach drastycznej niedoli, nie ograniczali się oni do czekania na chwilę wyzwolenia, lecz spełniali w dalszym ciągu swoje posłannictwo w miarę możliwości. Jednym z jego wyrazów była indywidualna działalność naukowa (nie uwzględniona w sprawozdawczym). Nadto zaszły w dziejach wojennych Uniwersytetu dwa wielkie wydarzenia będące unikatami w dziejach szkół wyższych, wydarzenia tak niezwykłe i tak piękne, że Uniwersytet Poznański może z dumą spoglądać na swoją przeszłość wojenną. Jednym z tych wydarzeń to działalność „Uniwersytetu Ziemi Zachodnich“ w Warszawie przedstawiona w książce prof. Kowalenki. Nazwa ta nie jest bynajmniej przypadkowa. Wybrano ją „w tej myśli, że walka śmiertelna z Niemcami toczy się o odwieczne prawa narodu polskiego do życia i rozwoju na ziemiach zachodnich“. Dorobek Uniwersytetu Ziemi Zachodnich jest tak bogaty i tak oryginalny, że pozwala zakwalifikować Uniwersytet Poznański jako uczelnię z tradycją, której on przed wojną nie zdążył wytworzyć.

Drugim wielkim wydarzeniem jest powstanie przy znacznym udziale prof. Jurasza z U. P. polskiego wydziału lekarskiego, na podstawie ustawy o szkołach akademickich w Polsce, w Uniwersytecie w Edynburgu. Czytając kronikę tego wydziału nie podobna



oprzeć się wzruszeniu i podziwowi dla wspaniałości tego zjawiska.

Początki już oficjalnego Uniwersytetu Poznańskiego w r. 1945 na skutek wielkich zniszczeń wojennych, wyrażających się w wartości 14 milionów zł w walucie przedwojennej, musiały być oczywiście bardzo ciężkie. Wysilek Uniwersytetu musiał iść dwoma drogami: uprawianie normalnej działalności, w miarę jak na nią pozwalały warunki, oraz stwarzanie normalnych warunków pracy. Ta druga akcja potrwa jeszcze kilka lat. Jej wcześniejsze ukończenie, a tym samym umożliwienie Uniwersytetowi Poznańskiemu spełnienia jego wielkich zadań naukowych wobec ziem zachodnich zależeć będzie od zrozumienia władz państwowych i społeczeństwa dla jego potrzeb. Dotyczy to zwłaszcza odbudowy a następnie uzupełnienia strat personalnych. Wynika niestety z przemówienia Rektora, że dotąd poparcie ze strony władz nie stoi na poziomie potrzeb Uniwersytetu. Wobec tego zaś uzasadniony jest niepokój, czy Uniwersytet Poznański będzie mógł spełnić swoje naukowe posłannictwo wobec ziem zachodnich tak dobrze, jakby to chciał uczynić, i tak, jak to jest konieczne ze stanowiska interesu ogólnonarodowego.

Marian Wachowski

*H. Barycz: Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, seria: Biblioteka Zarania Śląskiego. Katowice 1946, str. 32. Ewa Małeczyńska: Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Polski Śląsk seria II, 3. Wrocław 1946, str. 86.*

Obie publikacje wydane przez Instytut Śląski są kamieniem węgielnym naszej wiedzy o przeszłości i teraźniejszości Uniwersytetu Wrocławskiego i jego polskich tradycjach naukowych.

Pracą Henryka Barycza rozpoczął Instytut Śląski nową serię swych wydawnictw zwaną: Biblioteka Zarania Śląskiego. Prof. Barycz posiada prócz cennych prac np. „Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu“, czy też „Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia“, publikacje związane z ruchem kulturalno-umysłowym Śląska, wydawane już przed wojną przez Instytut Śląski. Do nich między innymi należą: „Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV—XVIII w.“, „Bandtkie a Śląsk — Z dziejów pierwszych zainteresowań się nauki polskiej Śląskiem“.

Związły i informacyjny raczej zarys historii Uniwersytetu Wrocławskiego ma zapoznać czytelnika z dziejami tego uniwersytetu, z jego „znaczeniem i stanowiskiem w rozwoju nauki, a w szczególności z rolą, jaką odegrał w historii stosunków polsko-niemieckich, zarówno duchowych, jak i politycznych“. W dziejach rozwoju wyższego szkolnictwa we Wrocławiu autor odróżnia cztery zasadnicze fazy. Do pierwszej z nich zalicza nieudane próby stworzenia miejskiego czterowydziałowego uniwersytetu w latach 1505—1507, próby podjęte przez tamtejszą radę miejską. Druga faza to utworzenie w roku 1702 dwuwydziałowej Akademii Leopoldyńskiej o charakterze typowo jezuickim, jako antidotum przeciw szerzącej się reformacji. Akademia ta przetrwała do roku 1811, by złączona rozkazem Fryderyka Wilhelma III z protestanckim Uniwersytetem Frankfurckim, przeniesionym do Wrocławia, rozpocząć trzeci okres działalności państwowego pruskiego uniwersytetu międzywyznaniowego. Ten stan rzeczy trwał do wiosny 1945 roku. Czwarty etap to okres powołania do życia polskiego uniwersytetu.

Myśl założenia Uniwersytetu Wrocławskiego z początkiem wieku XVI, poparta przywilejem fundacyjnym króla węgierskiego i czeskiego Władysława